

Przyjaciół Ludu

Pismo polityczno-literackie w polskimi językami Włokpami

"Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena miesięczna 350 mk.
Cena półroczna 1950 mk. z odniesz. w dom 350 mk.
Cena roczna 3650 mk.
Pojedynczy egzemplarz 35 mk.
Z granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitego . . . 60 mk.
Zaobne i dla poszukujących pracy . . . 50
Reklam w dziale redakcyjnym . . . 250
Przed tekstem na 1 stronie . . . 300
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

146.

Kępno, na sobotę 16 grudnia 1922 r.

Rok IX.

wiece

poselskie

odbędą się

w Domu Katolickim

z dnia 17 grudnia

O godz. 1

ościon i ziemian powiatu Kępińskiego.

O godzinie 5¹

mieszkańców Kępna.

em z wrogami.

Państwo polskie z niecierpliwością oczekiwało pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, który, że na to stanowisko tak niezmiennie odpowiedziane zostanie powołana jednostka, która miała za sobą poparcie rzeczywistej większości i senatorów polskich. Nikomu nawet nie przeszło, aby jednostka, która ma reprezentować Rzeczypospolitej, Jej potęgę, prawować najwyższy urząd w państwie, ma samemu jego losami, aby ta jednostka obrana Prezydentem jedynie dzięki poparciu wrogów naszego narodu, t. zw. Żydów, Niemców, Ukraińców, oraz

ta ostatnia ewentualność zaszła w dniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, Prezydent Narutowicz został obrany głosem narodowej. Otrzymał on tylko 186 głosów, a zatem znaczną mniejszość, bowiem do 227 głosów a 29 kartek oddanych. Zatem 103 posłów oraz senatorów mniejszości zdecydowało faktycznie o poparciu Narutowiczowi godności Prezydenta! Jest to niesłychane, jedyny bodaj w swoim państwie, który mrozi krew w żyłach!... Zatem dostojnik państwa Polskiego zawdzięcza swoją godność wrogom tegoż państwa!...

Wnoszą za to winę? W naszym rządzie i jedynie cała odpowiedzialność narodu wobec historii i przyszłych pokoleń na ludowców. Blok narodowy, jako że ustępstwa, pragnął doprowadzić do wyłonienia większości polskiej, a co zatem do wyboru Prezydenta, potem rządu, posiadając poparcie tejże większości. W tym czasie ludowcom rozmaite propozycje co do kandydatur, lecz wszelkie jego usiłowania daremne. Piastowcy zacięli się w uporze, żadnej odpowiedzi, a kiedy przyszła decyzja, wysunęli swego kandydata p. Wojciecha, który wszakże przepadł. Wtedy Witos i jego zwolennicy przeprowadzili jakieś potajemne z żydami i oddali swe głosy na p. Narutowicza, ze zdecydowanymi wrogami Polski. W ten sposób wstrząsnął całym krajem jest słowa pieśni narodowej: „Nie będzie Niemiec i Żydów!” a i Żyd również — tak nam do-

Po krwi rozlewie.

Spokój w Warszawie.

Wczorajszy dzień upłynął spokojnie, ekscesów żadnych niezauważano, ruch na ulicach zupełnie normalny, sklepy otwarte. Po ulicach miasta krążyła wzmocniona patrola policji konnej i pieszej. Strajk jedyniczy objął zakłady użyteczności publicznej oraz większe fabryki metalowe. W niektórych zakładach strajk nie objął wszystkich działów, zależnie od wpływów organizacji zawodowych w danym dziale. Elektryczność uruchomiono około godziny 5-tej popołudniu. Dzienniki wieczorowe ukazały się z nieznanym opóźnieniem z powodu strajku w elektrowni.

Zarządzenia władz.

Według informacji ministerstwa spraw wewnętrznych w całym państwie panuje spokój, władze wydały wszędzie odpowiednie zarządzenia i zdwoiły czujność.

Następstwa manifestacji i starć.

W Związku z zajęciami min. Kamiński zgłosił Radzie Ministrów swoją dymisję. Dymisja została przyjęta, a kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych powierzono ministrowi pracy i opieki społecznej p. Ludwikowi Darowskiemu. Zawieszony został w swych funkcjach komendant policji na miasto Warszawę, p. Sikorski i komisarz Izady, p. Gulewicz. Komendant Sikorskiego oddano prokuratorji.

Dymisja gabinetu Nowaka.

Jak donosi „Express Poranny“ gabinet p. Nowaka pada się w czwartek do dymisji. Prawdopodobnie będzie utworzony przejściowy gabinet urzędniczy, do tego czasu, dokąd nie udałoby się przeprowadzić pozytywnych rokowań w sprawie gabinetu parlamentarnego.

Posiedzenie Sejmu.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek po południu. Na porządku obrad między innymi pierwsze czytanie projektu budżetowego na pierwszy kwartał 1923, pierwsze czytanie ustawy o trybunale stanu i o trybunale kompetencyjnym. Rozważany będzie również nagły wniosek w sprawie poniedziałkowych wydarzeń w Warszawie. Wniosek ten motywowany będzie przez pp. Jana Dąbskiego i Daszyńskiego.

Objęcie władzy przez Prezydenta.

W czwartek 14. bm. o godzinie 12 w południe przybędzie do Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej celem dokonania aktu objęcia władzy.

Napaści na gen. Hallera.

Oprócz podanych już przez nas wiadomości o zajęciach w sejmie, notujemy, że doszło tam między socjalistami a gen. Hallerem do ostrych wymówek. Szczególnie napaściwy był poseł Moraczewski i Helman z grupy „Wyzwolenia“.

Wbrew plotkom rozpuszczanym przez lewicę, senator Limanowski nie był wcale atakowany przez manifestujących. Poseł Daszyński, choć są świadkowie, stwierdzający, że pierwszy wybiegł po otrzymaniu odzieży z rewolwerem i strzelał do tłumu, zaprzeczył temu stanowczo, gdy wrócił do Sejmu.

Projekty wciągnięcia... do błota.

Sytuacja sejmowa w dalszym ciągu jest w najwyższym stopniu niejasna. Stronnictwa lewicowe są zupełnie bezradne, czując, że znalazły się w położeniu bez wyjścia.

Zapowiedziane zwrócenie się ludowców do stronnictw prawicowych w sprawie utworzenia rządu opartego na polskiej większości dotychczas nie nastąpiło.

Kluby lewicy nie zbierały się dziś, natomiast przywódcy ich od rana konferują ze sobą w kuluarach. — Z pośród tych rozmów słyszano charakterystyczne zdanie jednego z przywódców lewicowych, który wypowiedział je nieostrożnie tak głośno, że je wiele osób słyszało. — Prawica — mówił on — w chwili obecnej ma mocne moralne stanowisko i musimy wszelkich

Ocena Niemców.

„Katowitzer Zeitung“ okazuje wielką radość z wyboru prezydenta i mówi o Narutowiczu: „...er ist der rechte Mann auf dem rechten Platze!“ Pismo to wierzy, że Narutowicz zdobędzie się na odwagę i złoży ślubowanie, tem zyska zaufanie ogółu. A także z zapalem odzywa się „Kat. Zeit.“ o mądrości politycznej Witosy, która w ostatniej chwili przeważała nad podstępem nieczciwości.

„Vossische Zeitung“ donosząc w telegramie z Warszawy o rezultacie wyborów, stwierdza: „Wybór oznacza klęskę grup szowinistycznych.“ Wyrażając się sympatycznie o p. Narutowiczu, pisze dalej: „W ostatniej zmianie gabinetu objął on sprawy zagraniczne wyraźnie z zamiarem kontynuowania polityki marszałka Piłsudskiego wbrew prądom narodowym.“

Wezwanie p. Aszkénazego.

Wielkie wrażenie i liczne komentarze wywołała wiadomość, że p. Narutowicz po wyborze zwrócił się telegraficznie do p. Sz. Aszkénego do Genewy z wezwaniem do powrotu do Warszawy. Jak wiadomo p. Aszkénazy był duszą ministerjum spraw zagranicznych za czasów p. Narutowicza.

Głos młodzieży poznańskiej.

Koło Poznańskie Młodzieży Wszepolskiej wysłało do Warszawy następującą depeszę:

Ważne zebranie Koła Poznańskiego Młodzieży Wszepolskiej wyraziło szczerą wdzięczność i podziękowanie dla ofiar padłych podczas manifestacji za polskimi rządami w Polsce, jaka się odbyła po wyborach na prezydenta. W walce tej liczyć możecie zawsze na nas. Ślubujemy Wam, że nie cofniemy się przed żadną ofiarą, aby ta walka zakończona została zwycięsko.

Tak nam dopomóż Bóg!

Młodzież Wszepolska. Koło Poznańskie.

Odezwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Rodacy! Wybór prezydenta Rzeczypospolitej, dokonany w sobotę większością głosów obcych narodowości, wywołał w całym naszym społeczeństwie żywiołowy odruch i wstrząsnął do głębi całą zdrową część narodu polskiego.

Interes państwa zagrożony, serce obrażone, dusza narodu dotknięta! To, co się stało rozumie i odczuwa każdy prawy Polak, nie może się z tem pogodzić, aby w najważniejszych naszych sprawach państwowych i narodowych rozstrzygać miały głosy obcych narodowości.

Wszakże ponad obrażone uczucia narodowe stać winny wyżej: interes i dobro państwa, które mogą być zabezpieczone jedynie przy zachowaniu ładu i spokoju.

Cel ten osiągnąć można tylko na drodze wskazanej przez konstytucję, na straży której stoją i stać będą obdarzeni naszym zaufaniem posłowie i senatorowie.

Wszelkie inne działania, choćby z najsłabszymi następstwami i stać się mogą pożądanym narzędziem w ręku licznych wrogów naszego młodego państwa.

Zważywszy to wszystko, my, Demokracja Chrześcijańska, zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącym wezwaniem, by w imię dobra i przyszłości Ojczyzny zachować w miarę możliwości spokój i powstrzymać się od wszelkich nierozważnych wystąpień.

Bracia rodacy! Niechaj myśli i uczucia nasze znajdują upust w wytrwałej codziennej pracy nad wzmocnieniem w całym kraju naszych sił narodowych chrześcijańskich, bo tylko na tej drodze zdołamy w sposób stały zmniejszyć i usunąć wpływy obce, wywierane na lud i losy państwa.

Warszawa, 11 grudnia 1922 r.

Demokracja Chrześcijańska.

Gniewasz się, że inwalida nie pracuje?

Dlaczego?

Bo naród warsztat mu nie buduje..

Kup więc nalepkę

Odezwa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Rodacy!

Tysiąc lat istnienia Polski,
to tysiąc lat twardego a bezustannego na-
poru szczepów germańskich na ziemi
nasze —
to tysiąc lat walk krwawych i zaciekłych
z żądnym łupu najeżdżcą niemieckim —
to tysiąc tysięcy ofiar poległych w świętym
boju o wolność naszej Ojczyzny!
Dziś jeszcze trwa odwieczna nienawiść do
Polski!
Dziś jeszcze wzywa nieposkromiona za-
chłonność niemiecka każdego polaka na
zachodni szaniec Rzeczypospolitej!

W imię tego nakazu występuje
„Związek obrony Kresów Zachodnich“
przed Was, Rodacy, by Ojczyźnie dać pomoc w potrzebie.

Celem Związku jest scalowanie w jeden płodny
czyn wszystkich wysiłków, służących sprawie utrwa-
lenia polskości i wzmoczenia polskiego stanu posiadania
pod względem moralnym i materialnym na kresach
zachodnich.

Celem jego to czujna i mężna obrona tych kresów
przed dalszymi zakusami niemieckiej polityki wschodniej.

Zadaniem najbliższym będzie dla Związku rewinda-
kacja wszystkich strat narodowych, wyrządzonych
nam przez zaborców niemieckich, zagojonych wszystkich
ran, które na ciele i duszy zadało nam smutne stulecie
niewoli pruskiej.

Czystość życia narodowego będzie podłożem, na
którym Związek Obrony Kresów Zachodnich powstaje.

W myśl służby dla świętej sprawy Narodu
i Państwa nie oprze się Związek na zmienności we-
wnętrznego życia politycznego i nie będzie się
różniczkował partyjnie, trwając niezłomnie przy wiecznych
nakazach miłości Ojczyzny i Współbraci.

Wobec obcoplemiennej ludności Kresów Zachod-
nich nie pójdzie Związek O. K. Z. w pogardę godne
ślady brutalnej polityki pruskiej, uważając czynny po-
dobne za nieliczące z godnością narodową i prawo-
rządnością Państwa Polskiego.

Od ludności tej, jednakże żądać nie przestanie,
aby w stosunku do państwa polskiego nie tylko w słowach
lecz i w czynach pozostała lojalną i obowiązki
obywatela Polski spełniała szczerze i bez uszczerbku
dla Rzeczypospolitej!

A wobec wszystkich tych, co mimo, że są tylko
nieproszonymi gośćmi, nadal marzyć będą o odwecie
i plany snuć ponownego zawładnięcia nami i krajem
naszym, wystąpi Z. O. K. Z. z całą energią, zwalczając
ich groźne antypaństwowe zamysły!

W pracy swej i walce, podjętej pod hasłem Oj-
czyzny i Narodu, oprzeć się musi Związek Obrony
Kresów Zachodnich na wszystkich polakach, aby

nie popadając w ojców naszych błędną bez troskę
i beczynność, aby nie łudząc się pozorami spo-
koju,

w zwartym szeregu stanęli pod jego sztandarem,
dając mu współpracą swą moc i teźnyżę ku osiągnię-
ciu jego wzniosłych celów!

BRACIA!

Pomnijcie ogrom waszej niedawnej nędzy i grozy
stuletniego jarzma pruskiego!

Pomnijcie ogrom waszych łez i krwi Waszej wy-
lanych boleśnie dla sławy i wielkości królów pru-
skich!

Pomnijcie i wiedźcie, że Waszym obowiązkiem
wobec Ojczyzny, Was samych i dzieci Waszych jest
NIEUGIĘTA OBRONA KRESÓW ZACHODNICH
Spełnijcie ją, wstępując do Związku Obrony Kresów
Zachodnich!

Za dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich:
M. Korzeniewski, W. Zenteler, St. Hulanicki,
Dr. M. Hasiński.

Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Zachodnich:
L. Mycielski, W. Bochenek, dyr. Czarliński, Ks. Cze-
chowski, prof. Dziedzic, Dr. Hylla, Br. Knothe, poseł
Korfanty, pos. Dr. Korzicki, F. Lednicki, Dr. Likowski,
Ks. Łowicki, Maciejewski, Dr. Maj, Dr. Michejda, prof.
Pohlmann, Ks. Pucher, Pyka, Cz. Swierczewski, Ks.
prał. Stychel, pos. Szymkowiakówna, A. Zelazowski.

Zgłoszenia na członków przyjmować będą na te-
renie kresów zachodnich organizacje powiatowe Zw.
O. K. Z., które w dniach najbliższych przystąpią do
odpowiedniej akcji wiecowej w poszczególnych po-
wiatach.

Na pozostałych ziemiach Rzeczypospolitej przy-
mują członków Rady Obwodowej Z. O. K. Z. w War-
szawie, Częstochowie, Grodnie, Kaliszu, Lublinie, Łodzi,
Sosnowcu i Włodawku.

Zerwanie konferencji rozbrojeniowej.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie została
zerwana przez delegację rosyjską. Delegat polski
p. Radziwiłł oświadczył, że ostatnie debaty konferencji
wykazały, że delegacja rosyjska, reprezentująca rząd
sowiecki zmierza do rozłoczenia kontroli nad armiami
i budżetami państw, biorących udział w konferencji.
Oczywiście żadne państwo nie może się zgodzić na
taką kontrolę. Po złożeniu oświadczenia przez wszyst-
kich delegatów, że państwa ich nie mają zamiaru roz-
poczęcia przeciw komukolwiek kroków agresywnych,
konferencja została zamknięta.

Od administracji.

Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich nu-
merów, ceny za papier podskoczyły w ostatnim mie-
siącu o 60 procent, nie licząc cen za robociznę, gaz,
farbę itd. Do tego dochodzi znaczne podwyższenie
opłat pocztowych. Dotychczas przesyłkę gazet opłaca-
liśmy po 10 mk, za miesiąc, obecnie otrzymaliśmy
zawiadomienie z poczty, że opłata — przesyłkę wy-
nosić będzie 30 mk.

Wobec tego abonament Nowego Przyjaciela Ludu
na miesiąc styczeń wynosić będzie:

W ekspedycji bez odnoszenia	420 mk.
„ „ z odnoszeniem w dom	450 „
Na pocztę z „ „ „	450 „
Pod opaską „ „ „	750 „
Pojedynczy egzemplarz	40 „
Zagranicą 100 proc. drożej.	

złożono zwłoki w grobie Girajów rodziny. Niezliczone
wojsko i lud niezliczony żegnał jękiem i płaczem
swojego pana. Tatarszczyzna na długie wieki żałobą
się pokryła: z Kierym-Girajem pomarła jej wielkość
i sława. Polska rzewną łzę uroniła; już nie żyje
Kierym-Giraj, jej jedyny i szczerzy przyjaciel.

VI.

Tęsknoż to teraz na tym Krymie! Ze śmiercią
Kierym-Giraja wszystko ku upadkowi się chyli; dzielne
wojsko, zebrane w Bakczyseraju, co miało zbawić
Polskę, zdeptać Moskwę, zmarniało, podzieliło się na
części, głowy gonić na ostrze przeciw sobie. Jedni
mirzowie wołają na haństwo Dewlet-Giraja, drudzy
Sehin-Girajowi oddają hański buńczuk; trzeci stają
w obronie praw do władztwa niedorosłych dzieci Ma-
xud-Giraja. Wszędzie bezład i rozterki.

Moskwa korzysta, rzuca złoto, sieje obietanki
między starszyzną tatarską; naważyła się na Perekop-
skie Państwo i jak kret pod niem nurtuje. Kawaler
Tott pojechał do Istambułu popierać potwierdzenie
Dewlet-Giraja na haństwo, a Nekrasa darmo prosi,
darmo się gniewa; ani ludzi z jasyru, ani broni, ani
konia dostać nie może. Bezpaństwo, licha godzina
na Krym przyszła.

Tak to bywa, kiedy są ludzie w narodzie, a nie
masz człowieka; naród zmięta się, zaprzepadnie
i przeminie. Polska wielką i groźną była pod Bato-
rym, po jego śmierci byli ludzie szabli, ludzie rozumu
ale nie było człowieka, któryby u steru stanął i nadal
wszystkiemu kierunek: dzielni mężowie strwonili zasługi,
a Ojczyźnie korzyści nie przynieśli: i w Krymie jest
siła dziarskich wojowników i doświadczonych dowódz-
ców, ale nie masz Kierym-Giraja.

Piątkowego poranku na wierzchołkach minaretów
ozwały się głosy muezynów, i lud muzułmański tłu-
mami walił się do przybytków Bożych; tam zapomi-
niawszy o dziełach ziemskich, i myślą i słowem chwalił
Allacha i Mahometa. W tym czasie Nekrasa i Dudar
wyszli na miasto, bez celu; na oślep kręcą się ścieżkami
pomiędzy wzgórz i doliny. Ataman zły, że nie po-
jętą myślą wszystko idzie; nie wyleczył się jeszcze
z miłości i za wojenną sławą szukał, tak podziwiał
błądzącego w ciemności człowieka.

Jak można zaoszczędzić

W obecnej zimie, gdzie ceny za opa-
ł nieosiągalnie wysokości, trzeba wykorzystywać
niemożliwej wysokości, trzeba wykorzystywać
zję, aby zaoszczędzić opału.

Po tem, jak kto się umie obchodzić
można poznać spryt jego oszczędności. Na-
dzi nie umie się z piecem obchodzić jak
dlatego nie od rzeczy będzie podać kilka
o racjonalnem paleniu w piecach.

Po większej części pali się przez
w piecu miernie, dokładając opału w ma-
przez co nietylko się nie nie zaoszczędzi, a
koju nie osiągnie się cieplej temperatury.

Jeżeli się chce zaoszczędzić opału,
jest przewietrzyć rano przez kilka minut po-
tak długo, dopóty nie najdzie dosyć sw-
wietrza, poczem można napalić silnie w piecu
się cały piec dobrze rozgrzał. Przy piecu
będzie to prędzej możliwym, niż przy piecu
wym.

Poczem zamyka się szczelnie drzwi
Jeżeli drzwiczki nie zamykają się szczelnie
kazać sporządzić, gdyż wyłożone koszty za
powrócą się już w kilku dniach.

Przez szczelne zamknięcie wszystkich
zapobiega się, że wiatr nie przewieje
ciepła kominem i piec na dłuższy czas
rączkę.

Jeżeli w pokoju zaczyna się znów od-
należy pozostały popiół w piecu dobrze
i od nowa do pieca nałożyć, przyczem
mniejsza ilość węgla. Dwa a najwyżej trzy
nakładzeniem do pieca otrzyma się i w
ziemie ciepły pokój, pod warunkiem, iż
szczelnie się zamykają. Jeżeli pod m-
dują się ubikacje nieopalane, zaleca
podłogi.

Piec należy zawsze utrzymywać w cz-
poostały popiół i sadze zużywają dużo
co piec znacznie później się różgrzewa.

Piece kuchenne są zwykle tak
w nich można rozmaitym opałem pal-
i drzewa od razu można dosyć nałożyć,
lenisko dosyć obszerne, co znów ujem-
przy paleniu węglem, gdyż potrzeba
węgla, jakby tego wymagała potrzeba
na węgiel. Jeżeli się całego paleniska
opałem, to przez pozostałe otwory naj-
nego powietrza i gotowanie trwa znacznie
Jeżeli jest przy kuchennym piecu palen-
należy je przez wymurowanie pomniejsze-
wymurowanie sięgało w koło na 2 cm
laznej, aby się gorączka zatrzymywała o wy-
a nie uciekała bokami. Jeżeli się chce
oszczędnie palić w kuchni, należy i drzwiczki
wać, kładąc opał z góry. Zmniejszone
palenisko daje bardzo dużo gorączki, pozosta-
mało popiołu i nadaje się także do palen-
Ażeby ogień przez dłuższy czas zatrzym-
można go nakryć popiołem albo dachówką
knięciem drzwiczek i cugów.

Popiół z węgla i koksu należy po wy-
jeszcze starannie przebrać lub przesieć, a
jeszcze wiele cennego opału, który po-
z węglem jeszcze raz można zużyć.

dzieci. Asawuła nudzi się w beczynno-
dzień cały cackać się z końmi, albo ob-
cheiałby jednej chwili zabiedz na Zaporo-
ze spisać w dłoni po stepie (za wilkami, zha-
kiem w rękę z młodcami Siczy, zahulać po
z czarnobrewami. Tego wszystkiego niema
Góry, nie stopy; kobyłe mleko, nie wódka
wschodu daleko do ukrainek. Smutno
obudów zaporozców, i dokoła nich
Wszędzie śniegi ledwie tają zaczyna-
a wody lodami ścięte. Milczkiem idą, za-
wa nie przemówi; weszli w góry i stracił
wieżę bakczyserajskiego zamku i wierzchołki
Wiszą na zuboczach i ścielą się po
mieszkania tatarskich mirzów i obory na bydle
rodzaju; tabuny końskie samopas brzdękają
śniegu wygrzebuja sobie strawę. Już uszli z
kiedy nagle się zatrzymali: głos ojczysty do-
ucha:

— Święty Boże, święty mocny, święty
— wyraźnie brzmiały w powietrzu.

Idą na ten głos, a na sercu im
i myślą poczęli się modlić do Twórcy
i do Niepokalanej Dziewicy, Matki Zbaw-
kiego rodzaju. Za oborą kłęczy jakiś starzec,
jak do pacierza i do nieba woła pobożną
Ataman i asawuła przeżegnali się
przyklekli, odmawiali pacierz i w pierś się
sklepienie niebios cerkwią, a starzec kapłan
Kozak zawsze i na każdym miejscu go-
Boga szczerze i serdecznie; słowa przem-
stępu nie zepchnęły jego sumienia z drogi
i cnoty, nie zabrudziły mu serca szalbierzo-
wiarstwem; pozostał i pozostanie na wiecz-
wiernym Bogu, wiernym wierze przodków.

Skończył pieśń starzec i zaporozce pow-
jem patrz na siebie, a po chwili Dudar
— Niech będzie pochwalony Jęsus
z jakichże stron ojciec tu zawędrował i co
— Na wieki wieków, amen.

deloka, wsiadł na konia i poszedł, tam nie-
Zaś w tym czasie, kiedy w Krymie
Kierym-Giraj, jej jedyny i szczerzy przyjaciel.

Michał Czajkowski.

99

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

[Powieść historyczna z roku 1768.

—O—

Jak dziecko w niemocy leży Kierym-Giraj, oczami
lypnie, a język mu kółkiem stanął; twarz zsiniała,
a żyły porozdymały się, ledwo nie pękna, to porwa-
go wymioty i jak wąż się wiję, to złożony niemocą
potem ocieka, a nic nie mówi. Nekrasa i Dewlet-
Giraj stoją przy łożu i wzrokiem bolesnego współ-
czucia na cierpiącego bohatera spozierają. Kawaler
Tott niecierpliwie przechadza się po izbie, klnie Mo-
skwę i w palce klaszcze. Domownicy jak poważeni
chodzą, a w haremie szlochy i jęki. Kierym-Giraj
wyteżył oczy na stojących obok siebie, zabelkotał:

— Polska!... Tatarszczyzna!

I ręce do serca cisnął, płakał i ustami całował
powietrze, potem twarz mu się skrzywiła, podniósł się
na łożu, coś ręką pokazywał Nekrasie i Dewlet-Girajowi,
zarzępotał rękoma, krzyknął:

— Moskwa! Zemsta!

Padł, pociągnął się i skonał.

Piorunem smutna wieść śmierci rozleciała się po
zamku, po mieście. Smutek, jęki, szlochy i groźby
zemsty zewsząd się rozlegały: jakby wszystkich serca
jednym sercem były, jakby wszystkich oczy zrosiły się
jedną wielką łzą; jakby wszystkie piersi zrosły się
w jedną wielką pierś i wydali jeden wielki krzyk.

Jeszcze jednej doby nie stoją Kierym-Girajowe
zwłoki, a już ciało zczerniało i porozpadało się na
drobne rozpadliny; zaledwie kto dotknął brody albo
czupryny hańskiej, odejmie rękę pełną włosów, pa-
znogcie poodpadały: istne ślady trucizny. Tak Moskwa
zwojowała swego wroga!... Trupa bohatera Krymu
zaszyto w worek skórzany, sznurami obwiązano, wło-
żono na wóz. Szczęśliwież tatarskich stano po-
bokach wozu i tak pojechał wielki han do Bakczyse-
raju. Koźmierz, przystępny, poddany, domownicy i stu-
denci zabrał z sobą, wozem jechał. W Bakczyseraju

Materiały opałowe powinny zawsze być zupełnie suche, gdyż mokre także przy odpowiednim ogniu się nie dają mniej ciepła. Mokre drzewo i mokry wydają tylko połowę ciepła jak w stanie suchym.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

15-go	Chrystyna, Teodor i Wiktor	16-go	Euzebj b. m., Walenty m., Adelajda
17-go	3 Adwent Florjan m., Łazarz Wskresz.	18-go	Wschód słońca o godz. 8, 6
			Zachód 3, 44
			" 0 " 8, 7
			" " 8, 8
			" " 3, 44

WARSZAWA.

Niedoręczalne przesyłki pocztowe. Co pozostaje w ruchu pocztowym, wiele przesyłek, nie można doręczyć z powodu niemożności wyśledzenia ani odbiorcy ani też nadawcy. W tym celu zaleca się jaknajusilniej szczególnie na wzmożonego ruchu około Świąt Bożego Narodzenia, aby na wszystkich przesyłkach, w których oraz paczkach podano dokładny adres nadawcy, a nadto do paczek wkładano duplikat adresu.

Przewóz przesyłek drobnicowych na polski Śląsk. Dyrekcja Kolei Państwowych podaje wiadomości stronom interesowanym, że z dniem 1 stycznia otwiera ruch towarowy na polski Górny Śląsk terytorjum niemieckie (Kępno — Kluczbork) dla przesyłek drobnicowych tak pociągów jak i wagonów. W celu przyspieszenia przewozu załadunku się osobne wagony drobnicowe kursujące średnio pomiędzy okręgami Dyrekcji Katowickiej i Bydgoskiej pociągami dalekobieżnymi. — Plan przewozu są ułożone tak, że przesyłki pociągami będą 3 dni a zwykłe za 3—4 dni na miejscu. Trudno w odprawie celnej niema, mianowicie soe zezwoleni wywozowych nie wymaga się. Wobec krótszej drogi aniżeli przez Skalmierzycę — oraz celem zapobiegania kradzieżom i psuciu towarów na długich bo okólnych drogach, zaleca się największe korzystanie z niniejszych udogodnień. Przewozowym podać należy w tym celu przez Kępno.

Teatr gwiazdkowy, jaki urządziła szkoła w nadchodzącą niedzielę, w Strzelnicy, rozpocznie się punktualnie o godz. 4, a nie jak ogłoszono o godz. 5 i pół wieca dla mieszkańców Domu Katolickim. W niedzielę dnia 17. grudnia br. wieczorem 7.30 odbędzie się zebranie dla młodzieży i rodziców. Z względu na bardzo ważne i pilne sprawy młodzieży handlowej, uprasza się handlowców męskich i żeńskich o łaskawe przybycie.

Komitet Organizacyjny b. Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej i Handlowców Oddział w Poznaniu. W sobotę dnia 16 grudnia br. wieczorem 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń w Kępnie. O liczne i punktualne przybycie członków Zarząd. Zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego Oddział Kępno odbędzie się w niedzielę dnia 17 grudnia br. o godz. 12 i pół w lokalu p. Karolaka. O liczne przybycie Zarząd.

Z Poznania.

— Izba Rzemieślnicza w Poznaniu podaje mistrzom wszelkich zawodów, którzy zdali egzamin mistrzowski przed Komisją egzamin. mistrzowską Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, do wiadomości, że dyplomy mistrzowskie wykonane w drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, opuściły prasę i można takowe nabyć w Izbie Rzemieślniczej za opłatą 3000 mk. włącznie kosztów przesyłki. — Jest to pierwszy dyplom polski, którego nie powinno brakować w domu żadnego mistrza. Mistrzowie, którzy posiadają z dawnych czasów dyplom niemiecki, a zdobyli takowy w obwodzie Izby Rzemieślniczej Poznańskiej, mogą również nabyć Dyplom polski.

— Za nadużycia podczas strajku rolnego stawali przed Izba karną robotnicy rolni Franciszek Kaczmarek i Józef Majcha z Szeniawy, oskarżeni o to, że podczas strajku pobili chętnych do pracy i zmusili ich opuścić pole. Sąd skazał Kaczmarka na tydzień więzienia a Majchę uwolnił dla braku dowodów. — Ta sama Izba karna skazała robotników Bresla na 2 miesiące więzienia, Ściegona na 3 tys. a Białego na 2 tys. marek grzywny za to, że i oni podczas strajku dopuścili się nadużyć, przeszkadzając w odpasaniu bydła.

— W kupieckiej szkole prywatnej Preissera w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 29, rozpoczynają się nowe kursy - kwartalne, półroczne i roczne - z początkiem każdego kwartału. Prospekty na żądanie.

Z całej Polski.

— Nieszczęśliwy wypadek. W poniedziałek o godz. 6 rano wydarzył się na dworcu w Ostreszowie nieszczęśliwy wypadek. 16. letnia uczennica gimnazjum ostrowskiego Anna Klubówna, nie chcąc się spóźnić na pociąg wskoczyła gdy był w biegu na hamulec, straciła równowagę i wpadła między wagony, tak nieszczęśliwie, że lewa ręka została powyżej łokcia zmiażdżoną. Nieszczęśliwą zauważono dopiero gdy pociąg przeszedł. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, odwieziono ją pociągiem pociągami do szpitala miejskiego w Ostrowie. Eksperyment wskazywania podczas biegu pociągu już kilkakrotnie jej się udawał. Niechaj to będzie przestrogą tym, którzy lekceważą sobie życie, i pomimo surowego zakazu wskazują na pociągi, gdy już są w biegu.

— Napad rabunkowy, zabójstwo i samobójstwo w Bydgoszczy. Dnia 1 bm. napadnięto, zrabowano i zamordowano zegarmistrza Antoniego Stambulę, mającego interes przy ulicy Poznańskiej 6. Morderca wszedł do składu pod pozorem kupna gramofonu i gdy S. na żądanie kupującego gramofon nakręcał, bandyta rzucił się na kupca i uderzył go kilka razy ostrym narzędziem w kark i głowę, tak, że napadnięty stracił przytomność. Odwieziony do szpitala, uległ Stambuła ciężkim ranom i zmarł w dni kilka. Policja śledcza zdołała w krótkim czasie wyśledzić mordercę w osobie rzeźnika Wacława Bambara i zamierzała go aresztować w dniu 5 bm. na przedstawieniu w teatrze, gdzie Bambara się znajdował. Pociąg on jednakże, co się święci i w czasie aktu, przy zaciemnionej widowni strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w głowę, skutkiem czego zmarł na drugi dzień rano w szpitalu, dokąd go odwieziono. Tak morderca sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

— Przygody Witosza w Warszawie. Posła Witosza spotkała onegdaj nieprzyjemność. Odmówiono mu wstępu do 4 restauracji, do których udawał się celem spożycia obiadu. Kelnerzy tłoczyli się tem.

że nie posiadają od niego gwarancji pieniężnych całość szyb wystawowych. P Witosz głośno skargał się na to w gmachu sejmowym, dokąd zwrócił się bezskutecznej wędrowce po mieście i poszukiwaniu obiadu.

— Katastrofa budowlana w Warszawie. Dwupiętrowy murowany dom przy ulicy Ostrowskiej nr. mieszczący 12 mieszkań, już od dawna groził zawaleniem. Komisja kilkakrotnie zaopiniowała, że dom, zdany jest jedynie na rozbiórkę, podobnie jak sąsiedni, oznaczony nr. 6. Ponieważ komisja budowlana nie miała pomieszczenia dla lokatorów zagrożonego domu, przeto nadal w nim zamieszkiwali. W środę około godziny 9 rano nastąpiła od dawna zapowiadana katastrofa. Trzask i loskot załamujących się więzów poddaży zaalarmowały wszystkich lokatorów, którzy w panicznym strachu rzucili się do ucieczki. Jedną tylko lokatorka 70-letnia Marianna Pietrzykowską zamieszkała u stróża tegoż domu, mimo nawoływania nie chciała umknąć i z tego powodu poniosła śmierć pod gruzami. Na ratunek przybył nalewkowski oddział straży ogniowej, który niemal bez przerwy aż do godziny 6-tej wieczorem zajęty był burzeniem grozącego dalszym zawaleniem się ścian szczytowych tej kamienicy. Z polecenia komendanta policji, do pomocy straży ogniowej wezwano trzydziestu saperów. Wórn rumowisk znajdują się, oczywiście, całkowite urządzenia wszystkich dwunastu nieszczęśliwych lokatorów, którzy narazie zostali przygarnięci przez lokatorów sąsiednich domów. Znalezione również dwa rodzaje, wartości dziesięciu milionów marek, które bezsprzecznie muszą pochodzić z kradzieży.

— Pierwszy „geszeft” posła. Jeden z nowo obranych posłów na Sejm wydrukował takie ogłoszenie w prasie łęg.: „Jako współnik do już istniejącego interesu manufakturnego w Warszawie chce przystąpić poseł na Sejm, z większym kapitałem mając pierwsze rzędne stosunki z łódzkimi fabrykantami i kupcami. Obiecujący poseł!”

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 13. grudnia 1922. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natychmiast. ceny hurtownie:

Zyto nowe	-	-	39000—40000
Pszenica	-	-	68000—71000
Jęczmień brow.	-	-	35000—37000
Owies	-	-	37500—39500
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	50000—62500
Mąka pszen. 65% z workami	-	-	100000—105000
Ospa żytnia	-	-	21000
Ospa pszena	-	-	21500

Popyt ożywiony. Usposobienie stałe.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 13. grudnia 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	18400
Funty angielskie	-	83500
Korona czeska	-	500
Korona austriacka	-	30
Marka niemiecka gotówka	-	2,30
wypłata	-	2,20
Franki francuskie	-	1,30
1 rubel złoty	-	3000
1 rubel srebrny	-	5000
Franki belgijskie	-	1180
Franki szwajcarskie	-	3475

Tendencja mocna.

Apteka i Drogerja pod Orłem KARŁOWSKI, Kępno - Rynek

ARTYKUŁY TECHNICZNE: Benzyne, Bronzy, Farby, Proter, Kłerek, Kwas solny, Pędzle, Szczotki i t. p.
ARTYKUŁY GUMOWE: Smoczki, (nuple) Pódkładki gumowe, Waty, Termometry, Bandaże rapturkowe itp.
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE: Perfumy, Mydła, Kremy, Pudry, Pasty do zębów, Wody do ust i t. p.
ARTYKUŁY ODŻYWCZE: Wino pepsynowe, Emulsje tranowe, Sole i Wody mineralne i t. p.
— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

Od 1 kwietnia 1923 potrzebny

żonaty kowal

dobrze polecony z własnymi porządkami, znający dokładnie swój fach oraz umiejący prowadzić parową młocarnią. Zgłoszenia przyjmuje 1488

Dom. Rogaszyce,

pocztą Kochłowy, powiat ostrzeszowski.

Niebywała okazja!

1 lando 1489

1 połowczyk

1 kocz

w dobrym stanie okazują się tanio do sprzedania. Obejrzeć można w magazynie przy Dworcu Zachodnim w Kępnie. Rolnik w Kępnie wł. Brunon Piechowiak.

Zaginął

pies do polowania

popielato brunatny, średnio długi włos, wabi się „TROLL” Ktoby wiedział o jego pobycie upraszam o łaskawy zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Leśnictwo-Wielistawicz 1485 p. Podzamcze.

Licytacja przymusowa!

We wtorek, 19 grudnia 1922 r.

o godz. 3 po poł. sprzedam w OLSZOWIE

jedną kozę, cztery kury,

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka w domie sołectkim. Obejrzeć można 10 minut przed sprzedażą.

KLAUS,

komornik sądowy w Kępnie.

Poszukuje się od 1 stycznia 1923 na stałe zajęcie do polskiego dworu w powiecie kępińskim do świadczonej

KUCHARKI

i starszej dziewczyny

do oprzątku trzody chlewnej. Zgłoszenia do eksp. Now. Przyj. Ludu pod nr. 1484.

Od 1. 4. 23 potrzebny sumienny żon.

forczpan

z zaciągami

Gdzie wsk. eksp. N. P. L. pod nr. 1498.

Zamienie klacz

7 lat, 152 bez błędu na walecha wyścigową

DOM

z ogrodem (1 1/2 morgi) za 4 1/2 miliona mkp. w Bralinie (pow. Kępno) ul. Ogródowa 91 b. zaraz na sprzedaż.

Józef Wawrzyniak Garki stacja kolejowa, 1492 pow. Odolanów.

— Kasa chorych bez wyjątku

DZIENNIKI LEKCYJNE

— Kasa chorych bez wyjątku

Pierze

skubane

na sprzedaż. 1500

Józef Wencel Kępno, Nowa 462.

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

KOWAL

z uczniami

może się zgłosić.

Majętność Droszki,

1499 p. Rychtal.

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

— Kasa chorych bez wyjątku

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, iż firma

Hurtownia Kępińska T. z. o. p.
została w dniu dzisiejszym stosownie do uchwały Walnego zebrania z dnia 29 września br. **zlikwidowaną**.

Resztę zapasów jako i ubikacje oddaliśmy nowej firmie:

Hurtownia Kępińska

właśc.: **Józef Feige i S-ka**

i prosimy dotychczas okazane nam poparcie przenieść na nowych właścicieli.

Hurtownia Kępińska

T. z. o. p.

w likwidacji.

Prezes rady nadzorczej

W. Lesiński.

1472

Niniejszym donosimy uprzejmie, iż przejęliśmy firmę **Hurtownia Kępińska** T. z. o. p. bez wszelkich zobowiązań i prowadzić będziemy w tych samych ubikacjach pod firmą:

Hurtownia Kępińska

właśc.: **Józef Feige i S-ka.**

Staraniem naszym będzie Szanownych Odbiorców w zupełności zadowolić i prosimy o łaskawe poparcie.

Hurtownia Kępińska

właśc.: **Józef Feige i S-ka.**

Polecamy hurtownie z naszej składnicy każdą ilość:

cukru, kawy, herbaty, kakao, ryżu, mydła, jako i wszelkich artykułów kolonialnych

po cenach umiarkowanych.

Na życzenie wysyłamy piśmienne oferty.

Niniejszym podajemy Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, iż wobec obecnie panujących anormalnych stosunków w kupiectwie i handlu, zmuszeni jesteśmy w przyszłości

wstrzymać się od udzielania kredytów

i sprzedawać towary li

tylko za gotówkę,

gdyż trudności w otrzymywaniu pieniędzy i nieudzielanie nam kredytu przez hurtowników i fabrykantów zniewala nas do powzięcia niniejszego.

Tow. Kupców w Kępnie.

1476